Ner 221. ROK 1835. WTOREK 29 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Michała Arc.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Dadzibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 ‴. 263	† 6° ,9	5‴, 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	6 . 732	† 19 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
28 1	6 , 928	† 20 . 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
9	7 . 012	+ 13 , 3	5. 94	,, średni	,, ,,	

Z powodu kończącego się ćwierćrocza, Redakcya ma zaszczyt zawiadomić Publiczność że GAZETA KRAKOWSKA *w następującem ćwierćroczu wychodzić będzie pod temiż samemi jak dotąd warunkami. Osoby życzące utrzymywać* GAZETĘ, *zechcą się zgłosić do Drukarni St. Gieszkowskiego (w rynku) dla zapisania się i złożenia zwyczajnéj opłaty. Druk, papiér, wielkość i czas codziennego wychodzenia* GAZETY *zostają niezmienne, pod względem zaś wewnętrznego układu,* REDAKCYA *jak dotąd i nadal dokładać będzie wszelkich usiłowań, ażeby to pismo i miejscowéj potrzebie i życzeniom powszechnym odpowiedzieć mogło.*

Redakcya Gazety Krakowskiéj czuje zarazem potrzebę przypomnieć Osobom, które to obchodzić może, że Wysoki Senat Rządzący (Obacz N. 5230 D. G. S. GAZETY KRAK: *N. 205) z uwagi że wszelkie doniesienia urzędowe bądź od władz administracyjnych, bądź też sądowych pochodzące w* GAZECIE KRAKOWSKIEJ *jako Rządowéj umieszczonemi być winny, ułożył się z wydawcą* GAZETY KRAKOWSKIEJ, *wskutku czego wszelkie od władz publicznych w interessie publicznym, lub na powództwo stron prywatnych nastąpione postanowienia i doniesienia za opłatą po gr: 10 od wiersza przez całą szerokość formatu* GAZETY KRAKOWSKIEJ *przechodzącego, a po gr: 5 w półwierszu czyli w jednéj przedziałce* GAZETY, *zamieszczane będą.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

WROCŁAW 24 Września. Dziś śród odgłosu dzwonów przybyli tu NN. Cesarstwo Rossyjscy wraz z dziećmi W. ks. Olgą i W. ks. Konstantym. N. Król Pruski, różni książęta niemieccy, i ks. Cumberland przejechali już przez nasze miasto do Cieplic, gdzie do 5go października bawić mają.

BERLIN 19 Września, Przy teraźniejszem zniesieniu klasztorow w Wielkiem Księstwie Poznańskiem są teraz pod rozrządzeniem biblijoteki do tych instytutów należące, które jednak nie są tak ważne, aby się czegoś ważnego po nich spodziewać można było. Szacowniejsza książki zostały w części za czasów rządu księstwa Warszawskiego przewiezione do biblijoteki w Warszawie, a w części do biblijoteki w Poznaniu, darowanéj miastu przez hr: Edwarda Raczyńskiego; reszta zaś składa się głównie z dzieł teologicznych 16 i 17 wieku, z dzieł ojców kościoła; mała tylko część należy do ksiąg filozoficznych, filologicznych i historycznych. Względem całości, za zezwoleniem królewskiego ministeryum spraw duchownych, postanowiono, że to, do bezpośredniego użytku instytutów naukowych

téj prowincyi, to jest gimnazyów, jest stosowne, przeto zostaniem przekazane, a reszta że ma być zostawiona pod rozporządzeniem arcybiskupa, który je rozdzieli podług swojéj woli między formujące się biblijoteki dekanatów. Biblijoteki tego rodzaju znajdowały się już w dawniejszych czasach, to jest w 16 i 17 wieku, kiedy nauki w tym kraju w świetniejszym były stanie, niż w późniejszych peryodach. Zakładało je ze swojéj strony duchowieństwo przy kościołach parafijalnych, po miastach i kraju i utrzymywały się aż do początku 18 wieku, wieku, w którym podczas szwedzkich wojen z Karolem XII, wielka liczba miast i wsi zgorzała, a biblijoteki albo były popalone, albo zatracone w inny jaki sposób. Od owego czasu duchowieństwo katolickie nie ma już tego środka do oświecenia. Teraz ma temu niedostatkowi zaradzić zakładanie nowych biblijotek po dekanatach, które z cząstek biblijotek klasztornych mają być utworzone i przy pomocy proboszczów tak pomnożone, że zamiary będące podstawą do ich zakładania, zostaną w zaspakajający sposób dopięte. GCW.

Dnia 22 *Września.* Donoszą z Torunia że gwardye Cesarsko-Rossyjskie w powrocie swoim z Kalisza do Gdańska, w dniach 26 i 27 b. m. przybędą do Torunia. Żywność dla wojska tego dostarczyć ma Kommissya kwaternicza, za tę samę cenę, za jaką w pochodzie pod Kalisz prywatni przedsiębiercy dostawiali. GPS.

Gazeta wychodząca w Bonie zawiera obwieszczenie, tyczące się zgromadzenia towarzystwa niemieckich badaczów natury i lekarzy w Bonie we wrześniu r. b. Publiczne posiedzenia tego towarzystwa odbywać się będą w wielkiej sali biblijoteki w dniach 18, 21, 23, i 25 września, w godzinach od pół do 11 do pół do drugiej. Obiady o godz. 2 i zgromadzenia wieczorne około 7 dawane będą w górnych salonach gmachu towarzystwa czytania książek i rozrywki. Ażeby członkowie zgromadzenia tego i goście ile możności razem zbierać się mogli na obiady, przeto mieszkańców Bony proszono publiczném wezwaniem, iżby przez czas zgromadzenia naznaczonych, pojedyńczych onegoż członków nie zapraszali na obiady prywatne.

Drezno 20 *Września.* Król i Książe współrejent odjechali wczoraj do Cieplic dla odwiedzenia NN. Cesarstwa austryackich. Powrót ich jest za dni 4 spodziewany. Dnia 14 b. m. przybyli do Cieplic hr: Nesselrode i Tatitscheff. Minister pruski z wydziału spraw zagranicznych Ancillon przyjechał także. Arcy książe Wejmarski z żoną i synem wyjadą 19 do Cieplic.

Wiedeń 14 *Września.* Listy z Korfu donoszą że powstanie w Albanii za ukończone uważać się może. Zarazem uwiadomiają o przybyciu na angielskiéj fregacie lorda Durham do Malty, zkąd za kilka dni do Stambułu popłynie. Lord Durham ma tylko kilka dni zaś zabawić w Stambule, ztamtąd tym samym statkiem przez Bosfor popłynie do Odessy. Sułtan rozkazał lorda jak najświetniej przyjmować, a gubernator Bessarabii Worońców odebrał podobne polecenie z Petersburga. GPS.

Cieplice 15 *Września.* Całe miasto nasze, z trudną do opisania ciekawością, oczekuje przybycia NN. Monarchów i innych dostojnych gości. Miasto z każdym dniem przybiera nowszą postać, już kilka bram tryumfalnych urządzono, przygotowania do illuminacyi zapowiadają niesłychaną świetność; zamek i teatr odnowione, wszystkie ulice i prywatne domy wzorowa odznacza czystość; artyści muzyczni i poeci nie próżnują, pierwsi uczą się śpiewów, drudzy zajmują się drukowaniem powitalnych poezyi. Dnia 19 Września przybędą tu NN. Cesarstwo Austryaccy, 22 Września N. król pruski z rodziną, a wkrótce potém NN. Cesarstwo Rossyjscy. Mówią, wszakże nie z zupełną pewnością, że N. Cesarz Mikołaj kilka dni zabawi w Pradze. Oba NN. Cezarzowie mieszkać mają w zamku ks. Clary, z kąd N. Cesarz Ferdynand prosto uda się do Wiednia. W liczbie zapowiedzianych uroczystości jest wielkie polowanie i dwa

przeglądy wojska. N. Cesarz Ferdynand będzie gospodarzem i sam podejmuje wszystkie koszta przyjęcia NN. gości i ich dworów.

Paryż 16 *Września.* Kamień konstytucyjny z 1812 r. w Sarragossie Cadix i Barcelonie wzniesiony został, większa część Andaluzyi poszła za ich przykładem, królowa wie o wszystkiem lecz złemu zapobiedz nie może.

Wieść o wybuchłem powstaniu w Madrycie pomiędzy 6 a 8 wrześuia potwierdza się; *Memorial Bordelais* pisze: nowy gabinet który tylko trzy dni trwał już nie istnieje; w tej bowiem chwili dowiadujemy się że Augustyn Arguelles na miejsce Toreny mianowany został prezydentem rady ministrów, i że odebrał polecenie nowy rząd uorganizować. GPS.

Przed dwóma dniami Ludwik Filip z całą zwoją rodziną wyjechał do Normandyi, nie wiadomo jak tam długo zabawić myśli.

Fieschi zasługuje na szczególną uwagę; złe i dobre wyobrażenia nie istnieją zarazem w jego umyśle. Głównym rysem jego charakteru jest niepowściągniona próżność, która w śmieszną pychę przechodzi. Fieschi dziwi się sam sobie i podziwienia wymaga. Nieprawdaż mówił raz »macie już na waszym moście rycerza bez trwogi *le chevalier sans peur* (Bayard) ja będę drugim tego godła.» Pytany o stosunki z Lennoxem wydawcą dziennika Napoleonistów *la Revolution* rzekł «z Lennoxem rozumieć się nie mogłem, ja byłem Napoleonistą tylko do śmierci księcia Reichstadzkiego, Lennox zaś był i jest zawsze Napoleonistą.» Fieschi ma się za wielkiego człowieka, i ufny w swoją przebiegłość do rożnych rzuca się zmyśleń. Pana Thiers zwodzi rozmaitemi sposobami, a nieraz nagadawszy mu z najniewinniejszą minką tysiąc baśni, zaciera ręce z radości że go oszukał, gdy tymczasem ministrowi nad ważnemi odkryciami w głowie się przewraca. Niekiedy niecierpliwi go śledztwo, lecz nigdy się jeszcze niczem nie związał i rozprawia ze swojemi sędziami z wielką wymową i spokojnością. »Nie chcę tylko mojej sławy znieważać, (mówi Fieschi) a z łatwością przyszłoby mi wszystkich tych ichmościów oszukać, Fieschi musi się miarkować.» Obok takiego samochwalstwa, okazuje się bardzo uległym dla osób które mu kiedykolwiek jakie usługi wyświadczyły. Pan J. Ladvocat i Baude mają u niego wiele względów, dla nich powiada życieby poświęcił, a zwłaszcza gdyby kazali kogo zamordować. Pewnego razu spotkał p. Baude na ulicy, przystąpił do niego i rzekł »Jestem Fieschi» cóż wy myślicie, umieram z głodu» Baude dał mu 15 franków które on jako pożyczkę przyjął. Gdy Baude został prefektem policyi niechciał się z jego podwładnym wdawać, i z nim samym tylko rozmawiał, a gdy się osobiście do niego udawać nie mógł, zupełnie z policyj stosunki zerwał. Takie sprzeczności w jednej osobie są szczególnem zjawiskiem. »Gdybym był miał 200 franków» mówił przy jednem przesłuchaniu »pewnie bym nie był mordercą Filipa.» Od niego dowiedziano się że Pepin dostarczał mu pieniądzy na zakupienie broni, lecz że o jej przeznaczeniu sam nic nie wiedział. Pepin przybył 27 lipca do pewnego kommissarza policyi i prosił o opiekę, twierdząc że koledzy jego prześladują go za to że w dniach lipcowych do swoich braci strzelał. Po zamachu zemknął Pepin, Fieschi nie tail że on mu pieniędzy dostarczał, policya jednak nie śledziła Pepina i dopiero gdy po kilkutygodniowem ukrywaniu się powrócił do domu, przytrzymała go. Donieśliśmy już jakim sposobem znowu uszedł. Przy przesłuchaniu stracił Pepin zupełnie głowę, zapierał się znajomości z Fieschim i tak dalece się zmięszał, że kilkakroć o swojej uległości dla króla Filipa rozprawiał. Czyli on w istocie niewiedział nic o zamiarach Fieschiego, niewiadomo. Inaczej się rzecz ma z dwoma rzemieślnikami, z których jednego (Moreya) wydała kochanka Fieschiego, w tenczas właśnie ujęta, gdy sobie życie chciała odebrać. Jej zeznania wykryły kule,

proch i t. d. przez Moreya tajone. Osoby ze związku Fieschiego przyrzekły jej składką dopomódz, lecz żadnego nie wykryto śladu, ażeby Fieschi znaczną jaką summą przekupiony został. Większe jest podobieństwo że dopiero ze skutków zamachu chciał ciągnąć korzyści; zapytany dla czego obraz księcia Bordeaux, jedynym był sprzętem w jego pomieszkaniu, odpowiedział że dla oszukania policyi, czyli udania że zamach w skutku spisku Karlistów dokonany został. Fieschi stale utrzymuje że nikogo nie wyda, i że dopiero na rusztowaniu wykryje korzystne bardzo dla ludu, a ciekawe dla Ludwika Filipa szczegóły. O skutkach zamachu swego nie wie, i wszystkiemu co mu o tém mówią, nie wierzy. W ogóle wszystkiego się zapiera wyrazami: »nic nie wiem, dajcie mi pokój, nie skompromituję nikogo.» GPS

Bruxella 9 *Września.* Kawaler Almeida Gareli uskuteczniając w Ostendzie zlecenie otrzymane od Królowej Portugalskiej, podał Królowej Belgijczyków wielką wstęgę portugalskiego orderu Izabelli. Monitor donosząc o tém, przydaje, iż nie pierwszy raz rząd portugalski okazuje szczególną swoją przychylność ku Belgii; i tak Król Leopold otrzymał Wielki Order portugalski; dowódzca w Ostendzie i sprawujący interessa belgijskie w Lizbonie otrzymali order Chrystusa, a belgijski minister spraw zagranicznych otrzymał krzyż kommandorski orderu Niepokalanego poczęcia Panny Maryi.

Trudno uwierzyć jak szybko i jak tanio odbywa się teraz droga ztąd do Malines (Mecheln) koleją żelazną. Dosyć powiedzieć, że nawet przekupki tego ostatniego miasta udają się z wawrzywem na wozach parowych do Bruxelli, płacą ½ franka za jazdę tam, ½ franka nazad, i zyskują jeszcze na téj podróży kilka franków. Cztery wozy parowe odbywają kolejno tę przejazdkę w ciągu minut 29 do 37. Przyczepione do nich wozy i powozy, są zwykle następujące: 2 otwarte wozy, każdy z 60 osobami; 2 karety eleganckie, każda na 9 osób; 4 zwyczajne karety każda mieszcząca w sobie osób 24; 4 otwarte wozy z przykryciem, każdy na 36 osób, nakoniec dwa proste otwarte wozy, z których każdy liczy 60 podróżnych.

Dnia 16 *Września.* Bank tutejszy wykrył falszywe talary pięciofrankowe, powierzchnia ich, jest z dobrej monety sztucznie zdjęta i na miedzi osadzona. Moneta ta przy nadzwyczajnie dobrej powierzchowności, łatwo po głuchym dźwięku rozpoznaną być może. GPS.

Haga 16 *Września.* Dziennik Luxemburgski pisze: Baczność tutejszych polityków nadzwyczajnie zaostrzoną została, od czasu przybycia hr: Stahremberg szambelana Cesarza Ferdynanda, barona Nexele szambelana Cesarza Mikołaja, pułkownika rossyjskiéj marynarki Welkoff, i adjutanta ministra marynarki. Zapewniają że przybyli goście nie mają żadnego dyplomatycznego celu, a jednak gabinet miewa częste z niemi narady, wydział zaś spraw zagranicznych w niezwykłém jest poruszeniu.

Barcelona 6 *Września.* Karliści opuścili Katalonię i udali się do Nawarry, stoczywszy w Katalonii jednę tylko bitwę w któréj 45 ludzi stracili, zamiar więc podburzenia téj prowincyi nie udały się wcale; sądzą nawet powszechnie, że się poddać będą musieli, chociaż dość znaczne mają jeszcze siły. Dziś rano wyruszył jenerał brygady Avejre w 800 piechoty i 500 koni do Villa franca, gdzie stoi korpus z 1500 Karlistów składający się, który dotąd wszystkich przeciwko niemu wysłane oddziały mężnie odpierał. Krąży także wieść że Kordowa zerwał stosunki z ministerstwem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 28 *do* 29 *Września*

Kotański Józef, Kotarski Karol, Pachnicki Karol, Ruttie Andrzej, Głogowski Aloizy, Zamälnin radzca kolleg; Rupple Georg Brandys Wojciech wszyscy z Galicyi; Poletyło Eufruzyna Hr: z Pruss, Schaer Antoni z Pruss, Bontani Wincenty, Niemojewski Adolf oba z Polski.